Nr 152. 19 Grudnia

Rok 1829. Sobota.

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

KRAKÓW

Dnia 19 *Grudnia* 1829.

GONIEC KRAKOWSKI ciągle nadal wychodzić będzie i pod tąż samą redakcyą. W celu zaś uczynienia tego dziennika przyjemnieyszym i więcey zaymującym, przydane mu będzie małe pisemko tygodniowe, co Wtorek wydawać się mające, pod napisem:

WANDA

TYGODNIK MÓD I NOWOŚCI.

Staraniem będzie, ażeby to pisemko, same lekkie przedmioty obeymować w sobie powinne, i dla zabawy płci piękney przeznaczone, uzyskać mogło powszechne upodobanie. Pierwszy numer wyidzie we Wtorek 29 grudnia.

Cena prenumeraty pozostaje ta sama, to jest Złp. 9 kwartalnie w mieyscu. Wydawca uprasza o wczesne

zapisy; albowiem ilość exemplarzy drukowana tylko będzie na pięknym papierze, stósownie do liczby abbonentów z dniem 1 Stycznia; kto więc spóźni się z zapisaniem, początkowe numera odbierze na ordynarnieyszym papierze.

Pan Józef Kalasanty Jędrzejewicz, magister nauk administracyynych uniwersytetu warszawskiego, odbywszy podróż przez Prusy, Danią, Holandyą, Londyn, Paryż, Szwaycaryą i Wiedeń; we względzie naukowym, w powrocie do Warszawy przybył do Krakowa; w tey podróży tyle zwrócił na siebie uwagę ludzi uczonych, że został członkiem wielu towarzystw naukowych zagranicznych a w uniwersytecie Jagiellońskim stopniem doktora filozofii zaszczycony został.

Osoby które słyszały graiącym barona Praun na skrzypcach, utrzymuią: że ma nadzwyczay zachwycaiącą melodyą w grze swoiéy i nader piękne wykończenie. — Opinia ta, tak przychylna wirtuozowi, tym pożądańszym czyni przyspieszenie koncertu, który zapewne licznym będzie.

We wtorek d. 22 b. m. na dochód P. *Anczyca*, dana będzie melodrama pod tytułem: KARDYLLAK ŁUPIEŻCA I MORDERCA, z prologiem. Szacowny ten i prawdziwy artysta, ulubiony od Publiczności, spodziewać się powinien licznego widowiska.

Polityka.

CLII. BULETYN

NOWOŚCI ZAGRANICZNYCH.

FRANCYA. *(Z Paryża 4 Grudnia.)* Dzienniki liberalne nieprzestaią drażnić ministrów ustawicznemi przycinkami. Dziennik handlowy donosi, że xiąże Polignac znayduie się w wielkich klopotach z powodu swego ministerstwa; przydaiąc: że znowu coraz mocniéy zaczynaią przebąkiwać o nowéy i bardzo niedalekiéy odmianie w gabinecie.

Nakoniec dziennik ministeryalny **M o n i t o r** oglasza urzędownie, że wszystkie rozpuszczone pogłoski, iakoby rząd miał zamiar naruszyć konstytucyą, nie zasługuią na wiarę; — mimo to iednak, *Goniec Francuzki* wciąż obstaie przy swoich domniemaniach. — Wedle tegoż dziennika P. Martignac, ma bydź prezesem izby deputowanych. — Dziennik *Konstytucyonista* z naigrawaniem donosi, że wczoray nowy minister oświecenia P. *Guernon de Ranville* przedstawionym sobie professorom kollegium Henryka IV. powiedzieć miał: *Spodziewam się że WW. Panowie potraficie lepsze pokolenie dla Francyi ukształcić, niż iest dzisieysze.* — Dzisieysza Francya, mówią z tego powodu niektóre pisma, bardzo się zbliża do epoki przedrewolucyiney; namiętności z oboiéy strony coraz głośniéy zaczynaią się odzywać.

PORTUGALIA. *(Z Lizbony 18 Listopada.)* Doniesienia z wyspy Madeiry, znaczą wyraźne odpadnienie tey wyspy od Portugalii.

HISZPANIA. (*Z Madrytu* 25 *Listopada.*) Co chwila oczekuią tu przybycie młodey oblubienicy królewskiéy; na któréy przyięcie, wielkie robią przygotowania. — Król sam trudni się wyborem przyszłych urzędników dworu. — Mówią tu bardzo o drugiéy wyprawie do Mexyku. 3000 ludzi ma bydź zebranych w Ferrolu i zawiezionych ztamtąd na mieysce przeznaczenia. *)

ANGLIA. *(Z Londynu 2 Grudnia.)* Dzienniki tuteysze ciągle ieszcze utrzymuią o bliskiem połączeniu się ministerstwa ze stronnictwem Wigów *(Whigs* **) Roboty około Tunelu maią się znowu rozpocząć.

AMERYKA. (*Z Londynu* 3 *Grudnia.*) Pakiebot przybyły z Ameryki do *Liwerpul*, potwierdza wiadomość, że Hiszpani kapitulowali w Tempiko. Papiery mexykańskie wciąż ieszcze idą w górę.

---

*) Czytay w zeszłym Gońcu artykuł z Ameryki. P. R.

**) W Anglii partya arystokratyczna nosi imie T o r r i s ó w, a liberistowska W h i g ó w.

TURCYA. Goniec Smirneński donosi, że podarunki, które sułtan turecki przesyła Cesarzowi Mikołaiowi, przeszło dwa miliony kosztuią. — Twierdza Georgiewo oddana iuż została Rossyanom d. 12 Listopada. — W całey Azyi mnieyszey, a mianowicie w okolicach Smirny, wybuchła wielka rewolucya, przeciwko sułtanowi.

Literatura.

O UPRAWIE ŻYJĄCYCH JĘZYKÓW WSCHODNICH W DAWNEY POLSCZE.

Ciągłe stosunki Polski ze wschodem, sprowadzały potrzebę dokładnego uczenia się ięzyków wschodnich, a mianowicie nowego i starożytnego tureckiego, to iest mowy osmanów i tatarów krymskich; naymocniey iednak czuli potrzebę tego mieszkańcy Ukrainy, zostaiący przez jeograficzne położenie, w bliższych stosunkach z potęgą Hanów i Sułtanów. Przy szybkim nawet przeyrzeniu Niesieckiego *Korony polskiey*, przekonać się można, o wielkiey liczbie mężów, znaiących ięzyki wschodnie; a dway królowie Michał i Ian III, byli praktycznemi orientalistami. Gdyby dziś kto chciał pisać w duchu, i podług zwyczaiu uczonych siedemnastego wieku: *de praestantia studii linguarum orientalium*, dzieie polskie, liczneby mu przedstawiały nazwiska. Nie było iednak mowy o naukowym ięzyka nabywaniu, nayczęściey uczono go się od turków lub tatarów, których iako ieńców lub służących utrzymywano, i zwyczay ten długo ieszcze trwał potem w domach zamożnieyszych. Już za czasów Jagiellonów przyięto zwyczay: że oddaiący się usłudze kraiu, w sprawach tureckich lub tatarskich, udawali się do Stambułu, i tam kilka lat naukom wschodnim poświęcali. — Obok tureckiego i tatarskiego, uczyli się także perskiego, szczególniey zaś arabskiego ięzyka.

Z powrotem do oyczyzny nosili tytuł tłomaczów królewkich, ieżli, co się rzadko zdarzało, innych nie posiadali

dostoieństw. — Od chwili sojuszu między Zygmuntem I. a wielkim Suleimanem, aż do woyny chocimskiey (w roku 1621) naywięcéy było Polaków w Stambule. Zdaie się nawet, iż niektóre rodziny, dziedzicznie poświęcały się nauce języków wschodnich: i tak znayduiemy, iz trzech Dierzków, późniéy trzech Otfinowskich, nie pomnąc na innych mniey znanych w różnych czasach, przedsiębrali podróże naukowe do stolicy Osmanów, ponieważ, w skutek warunków pokoiu chocimskiego (z r. 1622), ciągle miał zostawać internuncyusz u wysokiey Porty; więc na mocy iednego artykułu traktatu, w Chocimiu założono szkolę ięzyków wschodnich dla młodych Polaków, do któréy nauczycieli z Stambulu powołano. — Milczy historya o losie téy szkoły, wszakże wiemy że Jan Sobieski i brat jego Marek w niéy brali pierwsze początki ięzyków wschodnich. Niepokoie i zamieszki późnieyszych czasów, ściągnęły jey upadek; nadszedł też i czas, gdzie sprawy rossyyskie i niemieckie wyłącznie prawie zaczęły powszechną uwagę zaymować. — Roku 1777 poseł polski w Stambule Alexandrowicz, domagał się utworzenia szkoły oryentalney, dla Polaków w téy stolicy; ale nieszczęśliwe zdarzenia owoczesne, niedozwoliły uskutecznienia tak pożytecznego przedsięwzięcia. Sciśle praktycznemu życiu Polaków przypisać należy, że ięzyki wschodnie, niestały się nigdy u nich przedmiotém ściśle naukowéy uprawy. — Dowodem tego są nietylko rzadkie rękopisma wschodnie w dawnieyszych polskich bibliotekach, lecz i to, że literatura zupełnie milczy o dziełach wschodu. — Jezuita Krasiński, iako wydawca i tłumacz podróży Drury Effendego, czyni pod tym względem wyiątek. Polskie tłumaczenie *Koranu*, (jedyne tego rodzaiu usilowanie) przez Piotra Starkowieckiego, dla wczesnéy śmierci jego, nie zostało wydane z druku. Mimo to, historya wyliczyć może kilku Polaków, którzy sobie zjednali sławę iako oryentaliści w świecie uczonym, chociaż dzieła ich ledwo iako własność polskiey literatury mogą bydź uważane; i tak Menińskiego *Skarb nauki* Herbiniusza

Godziny tureckie, Boyma *Wiadomość o Chinach*, w odleglejszym tylko znaczeniu, iako polskie mogą bydź uważane. Pismo znane pod tytułem: *Die Fundgruben des Orients*, Polakowi winno swoie istnienie. Dway renegaci polscy graią rolę iako tłomacze Porty, w historyi dyplomacyi ottomańskiey. — Pierwszy Straż czyli Stroczeny iako turek Jbrahim, udał się w roku 1562 po wznowieniu kapitulacyi zawieszenia broni, iako poseł do Frankfurtu, gdzie 27 Listopada przed cesarzem Ferdynandem uroczyście wystąpił.

Drugi Woyciech Babowski ze Lwowa u Turków Alibeg zwany, był pod Mochamedem IV, po śmierci Panatoiego tłumaczem Porty, lecz w krótkim czasie przez Maurocorda tego w urzędowaniu tém został zastąpiony. Ostatni, znany iest iako literat z dwóch bardzo szacownych rozpraw, z których pierwsza o liturgii turków, druga zaś o dworze państwa ottomańskiego; pierwszą przełożył Brenner z Meszkirchen, w czasie uwięzienia w zamku siedmiu wież z włoskiego rękopismu Bobowskiego na ięzyk niemiecki; chociaż w Wiedniu drukowana, iest ona xięgarską rzadkością. Równie rzadki iest iak szacowny od Bobowskiego do Lwowa przez xiędza Teofila Rutkę jezuitę przysłany rękopism Hedaietu, (jednego z naywięcey cenionych dzieł o prawodawstwie Jslamizmu,) w dwóch tomach in 4to które ostatni w czasie wielkiego pożaru w Stambule, roku 1660 ocalił, i takowe na pamiątkę dla miasta rodzinnego, oddał posłowi polskiemu. Obadwa tomy wspomnionego rękopismu, z powyższéy przyczyny historycznie ważnego, znayduią się w bibliotece dworskiéy wiédeńskiéy pod Nrami 535, 536. Sam ięzyk polski wskazuie ślady długich ze wschodem stosunków; znayduie się w nim niemało słów tatarskich i tureckich, iako żyiący pomnik, zamiany pomysłów i towarów między sąsiedniemi ludami. — Mnóstwo nazwisk koni i orężów, równie iak innych sprzętów, objawiaią pochodzenie swoie od Azyatów. — Posłużą one kiedyś za skazówkę, do wyjaśnienia starożytnych zwyczaiów, i często mogą dać powód do uroionych porównań. (*Obacz Siarczyńskiego Czasopism* I.)

Mało korzyści, wynikło także dla nauk wschodnich w Polszcze, z przybycia i założenia ormianskich i tatarskich osad. — Pod Kazimierzem Wielkim, wyparci z własnéy oyczyzny, przybyli, (r. 1336) pierwsi Ormianie do Polski i osiedli w okolicach Lwowa. — Kazimierz dozwolił im założenia arcybiskupstwa ormiańskiego we Lwowie, którą to godność, naypierwszy Grzegorz piastował. Wnet się pomnożyła ludność ormiańska, i szesnaście kościołów, kilka klasztorów, między tymi ieden żeński pod zwierzchnictwem arcybiskupa. Osadnicy trudnili się handlem bydła i win. Królewskie konstytucye, mianowicie przez Władysława IV rozszerzone, dozwoliły im, własne odbywać sądy, i w własnym ięzyku spisywać układy i akty. — Lecz z końcem XVII. wieku, Ormijanie nieużywali iuż wyłącznie oyczystego tylko ięzyka, i z czasów tych znayduiemy iuż akta ormiańskie w ięzyku łacińskim.

Wszakże w ówczas iak i teraz, klasztory miały staranie o zachowanie ięzyka, iednakże gorliwiey uczono się n nich legend i pism polemicznych, niżeli starey Moyżesza *Kheytogagaira* historyi. — Znane iest przez St. Martina drama ormiańskie: *Swięta Rypsyma* roku 1688 we Lwowie grane, i domniemanym autorem jego, iest Marcin Pidów. Pisarze polscy mało namieniaią o Ormianach, o ięzyku ich zaś, całe niespominaią. Znane są atoli nazwiska kilku Ormian, których iuż iako posłów, iuż iako tłomaczów wyprawiano do Turcyi lub Krymu, mianowicie z okupem za jeńców.

Osada tatarska w Litwie, nie tak długo dochowała właściwego języka. Kiedy Witold brat Jagiełły w roku 1397 zwyciężył hordy Timura za Donem pod Ozowem czyli Azowem, licznych swych jeńców osadził nad rzeką Waka Nayznakomitszym z nich nadał dobra z wolnościami, które ich prawie do szlacheckich praw przypuszczały, innym dostały się pola w podziale; lecz na wszystkich włożono obowiązek odbywania służby woyskowey. Królowie polscy pozwolili Tatarom, żyć według praw własnych, wolno

odbywać nabożeństwa, i stawiać w tym celu meczety: wszystko to w czasie, kiedy reszta Europy, ślepą gorliwością religiyną powodowana, braci przeciw braciom wzbraiala. W każdym czasie, Tatarzy ci odznaczali się wiernością umiarkowaniem, odwagą i goręca miłością téy ziemi która im dała przytulek; w woyskach polskich, tworzyli oni pierwszych ułanów. — Historyia zachowała nam odpowiedź ich, daną Janowi III; kiedy bowiem król ten zapytal się z powątpiewaniem, czyli szeregi tatarskie może prowadzić przeciwko turkom, zawołali: "*Możesz królu, chocby nawet przeciw tatarom!*" — Podczas wyprawy wiedeńskiey dokazywali oni cudów, a w rocznikach nowszych czasów niezginie pamięć *Bielaka*. W liczbie około 50,000 żyią ieszcze tatarzy skromnie i zgodnie, między sobą tylko zawieraiąc śluby małżeńskie, w okolicach Grodna, Wilna, Mińska, i Brześcia, ubożsi zamieszkali miasta, i powiększey części trudnią się garbarstwem. Lecz iuż od kilku wieków, osada zamieniła właściwy ięzyk na Polski. Znaiomość tylko arabskich liter, troskliwie dochowuie się między Tatarami tymi, iako klucz do ukrytych skarbów. Imani świadomi mowy Proroka; czytaią wiernym Koran. — Pobożne *Sury* rozlegaią się w meczetach Wilna i Grodna; iak niegdyś obraz w Saidzie ukryty dla oka, tak równie nieprzystępne dla ucha, nieznane lecz uczone, włada potomkami złotych hord, przykazanie Moślimów..

S. R.

Paganini.

Pierwszy koncert Paganiniego w Monachium był napełniony i przyniosł dochodu 2,100 zło: Hol: od czego atoli należy odtrącić koszta. — Na drugim koncercie uderzaiące były wielkie pustki w łożach, a po części i na parterze.
